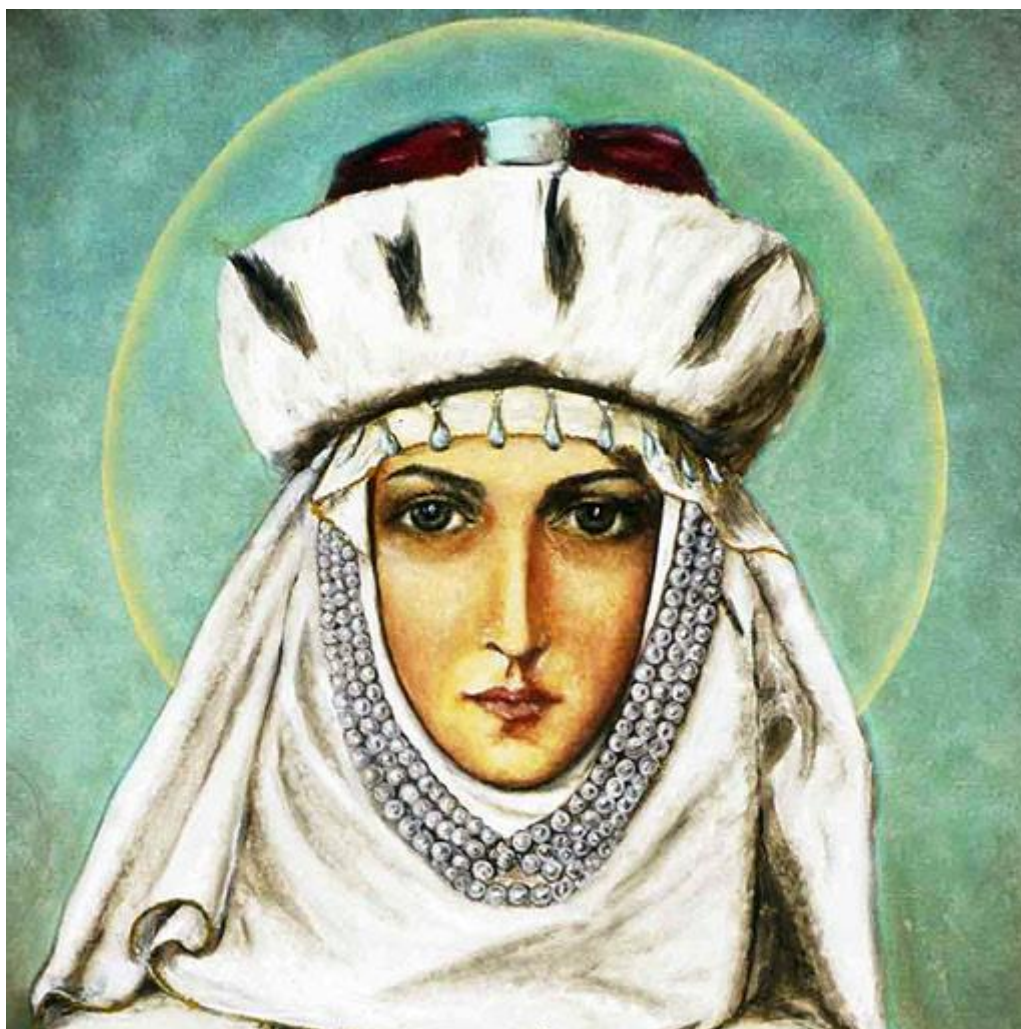


24 lipca
wspomnienie dobrowolne św. Kingi, dziewicy



Kinga (Kunegunda) urodziła się w 1234 r. jako trzecia z kolei córka Beli IV, króla węgierskiego z dynastii Arpadów, i jego żony Marii, córki cesarza bizantyjskiego Teodora I Laskarisa. Miała dwóch braci i pięć sióstr, wśród nich były św. Małgorzata Węgierska oraz bł. Jolenta. Św. Elżbieta z Turyngii była jej ciotką.

O latach młodości Kingi nie wiemy nic poza tym, że do piątego roku życia przebywała na dworze królewskim prawdopodobnie w Ostrzychomiu. Możemy przypuszczać, że otrzymała głębokie wychowanie religijne i pełne jak na owe czasy wykształcenie.

W Wojniczu małaletnia jeszcze Kinga spotkała się z Bolesławem Wstydlwym; tam też doszło do zawarcia umowy małżeńskiej. Ze względu na małaletność obydwójga były to zrękowiny, po których w kilka lat później miał nastąpić akt właściwych zaślubin.

Pierwsze swoje lata Kinga spędziła w Sandomierzu pod opieką Grzymisławy i pedagoga Mikuły, wraz ze swoim przyszłym mężem

Bolesławem. Były to czasy najazdów Tatarów. Wieści o ich barbarzyńskich mordach dochodziły do Polski coraz bliżej. Na wiadomość o zdobyciu Lublina i Zawichostu Bolesław z Kingą i Grzymisławą opuścili Sandomierz i udali się do Krakowa. Po klęsce wojsk polskich pod Chmielnikiem koło Szydłowa (18 marca 1241 r.) uciekli na Węgry w nadziei, że tam będzie bezpieczniej. Jednak i tu nie znaleźli spokoju. Wojska węgierskie poniosły klęskę nad rzeką Sajó (11 kwietnia 1241 r.). Dlatego Kinga uciekła z Bolesławem na Morawy, gdzie zapewne zatrzymali się w Welehradzie w tamtejszym konwencie cystersów. Wódz tatarski Batu-chan stanął w Krakowie w Niedzielę Palmową, 24 marca; stąd Tatarzy ruszyli na Śląsk.

Po bitwie pod Legnicą w 1241 r. Tatarzy wycofali się z Polski. Po bohaterskiej śmierci Henryka Pobożnego w bitwie z Tatarami rozgorzała walka o jego dziedzictwo śląskie i krakowskie. Dopiero po pokonaniu Konrada Mazowieckiego młodzi książęta mogli wrócić do Krakowa (1243). Ponieważ zamek w Krakowie, jak też w Sandomierzu, Tatarzy zupełnie zniszczyli, tak że się nie nadawał do zamieszkania, Bolesław i Kinga pozostali w Nowym Korczynie. Tu właśnie Kinga nakłoniła swego przyszłego męża do zachowania dożgonnej czystości, którą ślubowali oboje na ręce biskupa krakowskiego Prandoty. Dlatego historia nadała Bolesławowi przydomek "Wstydlivy". W tej formie czystości małżeńskiej Kinga spędziła z Bolesławem 40 lat. Wtedy także zapewne Kinga wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka. Zaślubiny odbyły się na zamku krakowskim około roku 1247, bowiem wtedy Bolesław był władcą księstwa krakowsko-sandomierskiego. W posagu od ojca Kinga otrzymała 40 000 grzywien srebra, co Szajnocha przeliczył na około 3,5 miliona złotych. Była to ogromna suma.

Kinga w tym czasie zapewne kilka razy odwiedzała rodzinne Węgry. Sprowadziła stamtąd do Polski górników, którzy dokonali pierwszego odkrycia złoża soli w Bochni (1251). Stąd powstała piękna legenda o cudownym odkryciu soli. Aby dopomóc w odbudowaniu zniszczonego przez Tatarów kraju, Kinga ofiarowała Bolesławowi część swojego posagu; Bolesław za to przywilejem z 2 marca 1252 r. oddał jej w wieczyste posiadanie ziemię sądecką. Kinga pomagała Bolesławowi w rządach nad obu księstwami (krakowskim i sandomierskim). Wskazuje na to spora liczba wystawionych przez obu małżonków dokumentów. Hojnie wspierała katedrę krakowską, klasztory benedyktyńskie, cysterskie i franciszkańskie. Ufundowała kościoły w Nowym Korczynie i w Bochni, a zapewne również w Jazowsku i w Łącku. Do Krakowa sprowadziła z Pragi

Kanoników Regularnych od Pokuty i wystawiła im kościół św. Marka. Do Krzyżanowic nad Nidą sprowadzono norbertanki, gdzie im wystawiono kościół i klasztor. W Łukowie książę Bolesław osadził templariuszy. Swojej siostrze, bł. Salomei, Bolesław pozwolił i dopomógł wznieść w Zawichoście kościół, klasztor i szpital. Kinga w sposób istotny przyczyniła się do przeprowadzenia kanonizacji św. Stanisława ze Szczepanowa (1253). To ona miała wysłać do Rzymu poselstwo w tej sprawie i pokryć koszty związane z tą misją.

7 grudnia 1279 r. umarł w Krakowie książę Bolesław Wstydlivy. Długosz wspomina, że biskup krakowski Paweł i niektórzy z panów zaofiarowali Kindze rządy. Kiedy Kinga poczuła się wolna, postanowiła zrezygnować z władzy i oddać się wyłącznie sprawie zbawienia własnej duszy. Upatrzyła sobie klaryski jako zakon dla siebie najodpowiedniejszy. Znała go dobrze, bo już w roku 1245 przyjęła welon i habit klaryski jej ciotka, bł. Salomea, która w tym czasie założyła w Zawichoście pierwszy ich klasztor, w roku 1259 przeniesiony do Skały. Sprawa założenia przez Kingę klasztoru klarysek w Starym Sączu komplikowała się, bo nowy władca Krakowa, Leszek Czarny, nie chciał zgodzić się na tę fundację i odkładał decyzję w obawie, aby nie utracić ziemi sądeckiej, którą Kinga chciała ofiarować klasztorowi na jego utrzymanie. Po czterech latach, w 1284 r., ostatecznie doszło do zgody. Kinga wstąpiła do tego klasztoru już wcześniej (1279), zaraz po śmierci męża. Prawdopodobnie nie zajmowała w klasztorze żadnych urzędów. Jej staraniem była budowa i troska o jego byt materialny. Welon zakonny otrzymała z rąk biskupa Pawła. Jednak śluby zakonne złożyła dopiero, jak to wynika ze szczęśliwie zachowanego dokumentu, 24 kwietnia 1289 roku. Spędziła w Starym Sączu 12 lat, poddając się we wszystkim surowej regule, zatwierdzonej przez Urbana IV w roku 1263.

Zmarła 24 lipca 1292 r. w Starym Sączu. Beatyfikacja Kingi nastąpiła dopiero za pontyfikatu papieża Aleksandra VIII. Dokonano jej po długim procesie kanonicznym dnia 10 czerwca 1690 r. Dekrety, wydane przez papieża Urbana VIII (1623-1644), zalecały w sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych jak najdalej posuniętą ostrożność i surowość. Kult świątobliwej księżnej trwał jednak od wieków. Sam fakt porzucenia świata i jej wstąpienia do najsurowszego zakonu żeńskiego był dowodem heroicznej świętości Kingi. Pamięć dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, jak również instytucji pobożnych, których była fundatorką, były bodźcem do oddawania jej kultu. Była powszechnie czczona przez okoliczny lud jako jego szczególna patronka. Do jej grobu napływali nieustannie

pielgrzymi. Liczne łaski, otrzymane za jej wstawiennictwem, rozsławiały jej imię. Kult bł. Kingi znacznie wzrósł po jej beatyfikacji. Benedykt XIII przyznał jej tytuł patronki Polski i Litwy (31 sierpnia 1715 r.). Jest także patronką diecezji tarnowskiej.

Kanonizacji Kingi dokonał św. Jan Paweł II w Starym Sączu dnia 16 czerwca 1999 r., podczas swojej przedostatniej pielgrzymki do Polski. Mówił wtedy między innymi: "Mury starosądeckiego klasztoru, któremu początek dała św. Kinga i w którym dokonała swego życia, zdają się dziś dawać świadectwo o tym, jak bardzo ceniła czystość i dziewictwo, słusznie upatrując w tym stanie niezwykle dar, dzięki któremu człowiek w sposób szczególny doświadcza własnej wolności. Tę zaś wewnętrzną wolność może uczynić miejscem spotkania z Chrystusem i z człowiekiem na drogach świętości. U stóp tego klasztoru, wraz ze św. Kingą proszę szczególnie was, ludzie młodzi: brońcie tej swojej wewnętrznej wolności! Niech fałszywy wstyd nie odwodzi was od pielęgnowania czystości! A młodzieńcy i dziewczęta, których Chrystus wzywa do zachowania dziewictwa na całe życie, niech wiedzą, że jest to uprzywilejowany stan, przez który najwyraźniej przejawia się działanie mocy Ducha Świętego".

W ikonografii przedstawiana jest w stroju klaryski lub księżnej, w ręku trzyma makietę klasztoru ze Starego Sącza, czasami bryłę soli, bywa w niej pierścień.

Modlitwy:

Litania

Kyrie, eleison; Chryste, eleison; Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, **módl się za nami.**

Święta Kingo, niepodzielnie oddana Bogu,

Święta Kingo, oblubienico Chrystusa,

Święta Kingo, posłuszna natchnieniom Ducha Świętego,

Święta Kingo, wierna czcicielko Trójcy Przenajświętszej,

Święta Kingo, pełna ufności w Bożą Opatrzność,

Święta Kingo, zjednoczona z Bogiem i służąca ludziom,

Święta Kingo, wiernie idąca śladami Bogarodzicy,

Święta Kingo, wzorowa uczennico św. Franciszka,
Święta Kingo, duchowa córko św. Klary,
Święta Kingo, dziewico wielkiej pobożności,
Święta Kingo, dziewico anielskiej czystości,
Święta Kingo, księżno ewangelicznie uboga,
Święta Kingo, troskliwa Matko powierzonego ci ludu,
Święta Kingo, zatroskana o zbawienie każdego człowieka,
Święta Kingo, opiekunko kapłanów,
Święta Kingo, pełna szacunku dla sług, Kościoła,
Święta Kingo, roztropna przewodniczko do nieba,
Święta Kingo, hojna fundatorko kościołów i klasztorów,
Święta Kingo, Pani, której nieobca była nędza,
Święta Kingo, wspomagająca nas w trudzie nowej ewangelizacji,
Święta Kingo, chlubo narodu węgierskiego,
Święta Kingo, mądra Matko naszej Ojczyzny,
Święta Kingo, strażniczko dobra narodu,
Święta Kingo, piastunko polskiej mowy,
Święta Kingo, zasłużona dla polskiej kultury,
Święta Kingo, patronko kopalni soli,
Święta Kingo, przemożna patronko nasza,
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Kyrie, eleison; Chryste, eleison; Kyrie, eleison.

Abyśmy prawdziwie chrześcijańskim życiem nieustannie uwielbiali
dobroć miłosiernego Boga, uproś nam święta Kingo.
Abyśmy w codziennych doświadczeniach zaufali Bożej Opatrzności, uproś
nam święta Kingo.
Abyśmy naszą modlitwą i troską otaczali zawsze sprawy Kościoła,
Ojczyzny i Narodu, uproś nam święta Kingo.
Abyśmy umieli otwierać nasze serca na potrzeby bliźnich, uproś nam
święta Kingo.
Abyśmy żyjąc w prawdziwej jedności i pokoju wzajemnie sobie
przebaczali, uproś nam święta Kingo.
Aby wszyscy Polacy dbali szczerze o potrzeby bliźnich, o pomyślność i
rozwój Ojczyzny, uproś nam święta Kingo.
Abyśmy pełni wiary w Miłosierdzie Boże z radością oczekiwali na
wezwanie Pana, uproś nam święta Kingo.

Ks.: Oto Oblubieniec nadchodzi,

W.: Wyjdźcie na spotkanie Chrystusa.

Módlmy się:

Boże, Ty obdarzyłeś świętą Kingę hojnym błogosławieństwem i zachowałeś dziewicą nawet w małżeństwie, spraw za jej wstawiennictwem, abyśmy dzięki czystości życia trwali przy Tobie i wstępując w jej ślady mogli dojść do Ciebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Boże, Ojciec sprawiedliwy i miłosierny, który okazałeś swą łaskę grzesznej ludzkości, zsyłając na ziemię swego Syna jako Zbawiciela świata, zmiłuj się nad nami. Przez orędownictwo Maryi, przeczystej Matki Jezusa, przez wstawiennictwo świętej Kingi, dziewiczej małżonki, odpuść wszystkie nasze grzechy osobiste, przebacź winy małżonków i rodziców, racz zmazać grzechy społeczne. Wyzwól nas ludzi XXI wieku, którzy zatracili poczucie grzechu, od zgubnych wad i nałogów: ateizmu i nieczystości, brutalności i nienawiści, pijaństwa i nieuczciwości. Przenajświętszą Krwią Twego Boskiego Syna racz obmyć świat cały z nieprawości i grzechu. Naucz nas Twojej miłości, aby cała ziemia stała się Twoim Królestwem przez wewnętrzną odnowę każdego z nas. Amen.

Najdroższa Patronka nasza! Kingo święta! Tyś od zarania życia pałała gorącą miłością ku Bogu i serdecznie współczułaś z niedolą bliźnich; na książęcym tronie i w klasztornej celi ratowałaś Ojczyznę naszą w potrzebie i poddanych swoich wspierałaś hojnie w ubóstwie i cierpieniu, a z tronu niebieskiej chwały poprzez stulecia wypraszałaś i teraz wypraszasz u Boga swoim czcicielom niezliczone łaski i cuda. Wyjednaj nam, prosimy cię, u Boga łaskę, której tak gorąco pragniemy....., a przede wszystkim odpuszczenie win, wytrwanie w dobrym, żywot cnotliwy i śmierć szczęśliwą. Amen.

Święta Kingo, módl się za nami
Kwiecie wonnych cnót chrześcijańskich,
Dziewico wielce pobożna,
Dziewico anielskiej czystości,
Małżonko świątobliwa,
Wzorze wdów chrześcijańskich,
Księżno najsprawiedliwsza,

Pani pełna miłosierdzia i łaskawości,
Tkliwa matko dla swoich poddanych,
Opiekunko uciśnionych i nieszczęśliwych,
Pocieszycielko smutnych i cierpiących,
Miłośnico krzyża Chrystusowego,
Patronko narodu polskiego,

O matko nasza droga i opiekunko przemożna, święta Kingo, uproś błagamy Cię, u Oblubieńca twojego Jezusa, łaski potrzebne nam dla duszy i dla ciała. Wyjednaj dobrą i mocną wolę, abyśmy cię życiem świątobliwym naśladowali. Wiesz dobrze, jak biedni jesteśmy, ile chorób, smutków i nieszczęść nas nawiedza. Znasz potrzeby naszych krewnych, bliskich i przyjaciół. Wiesz, z jakimi trudnościami zмага się Ojczyzna nasza i Kościół nasz święty. Gdy na ziemi żyłaś, byłaś matką wszystkich cierpiących i płaczących, a teraz w niebie bądź naszą opiekunką i orędowniczką.

Jako księżna polska odwracałaś groźne klęski od naszego kraju, modlitwą broniłaś powierzonego sobie królestwa polskiego, gdy zagrażał mu nieprzyjaciół. Troszczyłaś się o dobro dla swych poddanych, sól dla nich wyprosiłaś, wszystko, coś miała, im poświęciłaś. Teraz, gdy w niebie już królujesz, nie zapominaj, o święta księżno polska, o twojej i naszej Ojczyźnie.

Uproś wytrwanie i zmiłowanie tym, co za wiarę cierpią. Wybłagaj nam wszystkim życie świątobliwe, niewinne, do twego podobne.

Uproś, aby matki wychowywały swe dzieci Bogu na chwałę, aby w domach polskich panował ład, spokój i miłość prawdziwa.

Uproś nam wszystkim cnoty, jakimi ty jaśniałaś na ziemi.

Uproś pokorę w myślach, słowach i czynach, przewyciężenie złych namiętności, wiarę i ufność głęboką, której nic zachwiać nie zdoła.

Wyjednaj ludziom łaskę płomiennej miłości Boga. Bądź nam, twym dzieciom i sługom, matką i opiekunką, jak byłaś nią za życia dla wszystkich domowników i poddanych.